

Monika Murzyn-Kupisz

Barbarzyńca w ogrodzie? : Dziedzictwo kulturowe widziane z perspektywy ekonomii

Zarządzanie Publiczne nr 13 (3), 19-32

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Monika Murzyn-Kupisz

Barbarzyńca w ogrodzie? Dziedzictwo kulturowe widziane z perspektywy ekonomii

Do niedawna dziedzictwo kulturowe pozostawało niekwestionowaną domeną badań nauk humanistycznych. Rozwój rynku dziedzictwa, jak też rozpatrywanie korzyści, jakie przynosi zachowanie i współczesne wykorzystanie go z różnych punktów widzenia, tj. nie tylko artystycznego i historycznego, lecz także z perspektywy tworzenia i wdrażania publicznych polityk i strategii oraz w kontekście ogólnego rozwoju społeczno-gospodarczego, wyraźnie przemawiają za zaangażowaniem nauk ekonomicznych w analizę dziedzictwa kulturowego jako specyficznego dobra na rynku. W artykule rozpatrzono dwie kwestie niezwykle istotne dla teoretycznej debaty o dziedzictwie kulturowym: wartości dziedzictwa widzianych z perspektywy teorii konserwatorskiej i z perspektywy ekonomiki kultury oraz cech dóbr publicznych, jakimi odznacza się wiele składników dziedzictwa, i związanych z nimi problemów niedostatecznej „produkcji” dziedzictwa przez podmioty prywatne.

Słowa kluczowe: dziedzictwo kulturowe, ekonomika kultury, ekonomika dziedzictwa kulturowego, dobro publiczne, wartości ekonomiczne i pozaekonomiczne.

1. Wprowadzenie

Do niedawna dziedzictwo kulturowe pozostawało niekwestionowaną domeną badań nauk humanistycznych, podejmowanych przede wszystkim przez historyków sztuki, architektów i konserwatorów. Rośnie jednak zainteresowanie dziedzictwem jako zasobem wykorzystywanym przez różne podmioty dla celów społecznych, politycznych i ekonomicznych, zwiększa się też popyt na dobra i usługi tworzone na jego podstawie (Ashworth, Graham, Tunbridge 2000; Peacock, Rizzo 2008). Rodzi to konieczność rozpatrywania korzyści, jakie przynosi zachowanie i współczesne wykorzystanie dziedzictwa kulturowego z różnych punktów widzenia, tj. nie tylko estetycznego i historycznego, lecz także z perspektywy tworzenia i wdrażania publicznych polityk i strategii, w tym efektywności wykorzystania funduszy publicznych oraz w kontekście ogólnego rozwoju społeczno-gospodarczego. Wyraźnie przemawia to za zaangażowaniem nauk ekonomicznych w analizę dzie-

dzictwa kulturowego jako specyficznego dobra na rynku (Hutter, Rizzo 1997; Throsby 2001; Rizzo, Towse 2002; Navrud, Ready 2002).

Współcześnie przez pojęcie „dziedzictwo kulturowe” rozumie się wielość materialnych i niematerialnych wartości, które pozostawiły współczesnym poprzednie pokolenia. Odnosi się ono nie tylko do pojedynczych obiektów ruchomych i nieruchomych, lecz także do ich zespołów, krajobrazów kulturowych oraz funkcji, zwyczajów, tradycji i *genius loci* miejsc¹. Zbiór obiektów, zespołów, czynności i znaczeń, które mogą być uznane za dziedzictwo, nieustannie się poszerza pod względem chronologicznym i typologicznym, obejmując nowe typy spuścizny przeszłości². Szeroko rozumiane dziedzictwo kulturowe

¹ Odzwierciedlają to m.in. definicje dziedzictwa kulturowego w konwencjach UNESCO. Zob. definicję dziedzictwa materialnego w Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego UNESCO podpisanej w Paryżu w 1972 r. (Pawłowski 1996) oraz definicję dziedzictwa niematerialnego w podpisanej w Paryżu w 2003 r. Convention for the Safeguarding of the Intangible Cultural Heritage (2003).

² Współcześnie za dziedzictwo materialne uznaje się nie tylko dzieła malarstwa, rzeźby, monumentalne dzieła

jest obecnie przedmiotem wielodyscyplinarnych badań, w ramach których chętnie stosuje się podejścia właściwe dla różnych dyscyplin naukowych. Stało się ono w ostatnich latach obszarem wyraźnego i rosnącego zainteresowania szeroko rozumianych nauk społecznych, m.in. geografii (Lowenthal 1985; Ashworth, Graham, Tunbridge 2000; Howard 2003; Atkinson 2005; Graham, Howard 2008), socjologii i antropologii (Connerton 1989; Boym 2001; Kaprański 2010; Nieroba, Czerner, Szczepański 2010) oraz ekonomii (Hutter, Rizzo 1997; Mason 1999; Australian Heritage Commission 2001; Rizzo, Towse 2002; Navrud, Ready 2002; Greffe 2004; Lehtovuori, Schmidt-Thomé 2007; Peacock, Rizzo 2008; Bowitz, Ibenholt 2009).

Jeśli przyjmiemy słownikową definicję ekonomiki jako „dyscypliny ekonomicznej badającej zjawiska i prawidłowości występujące w określonym dziale gospodarki” (Sobol 1995, s. 274), ekonomika dziedzictwa kulturowego będzie dyscypliną ekonomiczną wykorzystującą podejścia oraz metody wypracowane na gruncie ekonomii dla badań funkcjonowania rynku dziedzictwa kulturowego. Ekonomika dziedzictwa kulturowego może więc stanowić część składową ekonomiki kultury i być rozumiana, podobnie jak ekonomika zdrowia czy ekonomika ochrony środowiska, jako nauka stosowana – wyraz zainteresowania ekonomistów dziedzictwem kulturowym (Towse 2002). Jest także odpowiedzią na zapotrzebowanie władz publicznych na analizy ekonomiczne, które mogłyby wspierać ich proces decyzyjny. Wynika ono przede wszystkim z konieczności optymalizacji i racjonalizacji wykorzystania funduszy publicznych na projekty i programy związane z dziedzictwem kulturowym, a szerzej – poszukiwania merytorycznych podstaw dla tworzenia i efektywnego wdrażania publicznych polityk dotyczących m.in. rozwoju regionalnego i lokalnego, czy polityk szcze-

architektury oraz urbanistyki, lecz także m.in. wytwory rzemiosła, obiekty przemysłowe, prowincjonalną, regionalną architekturę określaną mianem wernakularnej czy też rodzimej oraz obiekty i zespoły architektury powstałe w bardzo nieodległej przeszłości. Przykładem mogą być wpisy na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO, wśród których w ostatnich latach znalazły się obiekty i zespoły urbanistyczne z drugiej połowy XX w., takie jak Brasilia czy Opera w Sydney.

gółowych, np. polityki kulturalnej oraz rozwoju turystyki (Girard, Nijkamp 2009). R. Towse (2002, s. 3) wśród szczegółowych pól badawczych ekonomiki dziedzictwa kulturowego wymienia m.in. ekonomikę nieruchomości obiektów dziedzictwa, ekonomikę muzeów oraz rynek dzieł sztuki. Jakkolwiek niejednokrotnie władze publiczne biorą bezpośredni udział w komercyjnej wymianie handlowej związanej z dziełami sztuki, np. nabywając obiekty do kolekcji muzealnych na aukcjach dzieł sztuki, to dla władz publicznych szczególnie interesujące będą dwa pierwsze spośród wspomnianych pól.

Warto przy tym podkreślić, iż w przypadku dziedzictwa kulturowego „koncepcja rynku może być poszerzona, by objąć wszystkie formy wymiany, w ramach których mają miejsce negocjacje i zawierane są umowy” (Peacock, Rizzo 2008, s. 7). Z tej perspektywy rywalizacja pomiędzy różnymi celami, na które mogą być wydawane środki publiczne (m.in. ochrona zabytków), jest także grą rynkową o to, która instytucja czy projekt uzyska największe wsparcie finansowe. Według A. Peacock i I. Rizzo (ibidem) takie szersze ujęcie rynku „pozwała na uniknięcie pułapki założenia, iż wąsko rozumiane sytuacje «rynkowe» dotyczą jedynie bardziej «przyziemnych» celów, takich jak maksymalizacja satysfakcji nabywców i maksymalizacja zysków sprzedających, w kontraście do sytuacji «nierynkowych», gdzie motywacją do działania są «wyższe» cele”.

Relatywna popularność dziedzictwa kulturowego w badaniach ekonomicznych poza granicami naszego kraju, widoczna w ostatnich dekadach, nie przekładała się dotychczas na bardziej dogłębne rozważania naukowe, teoretyczne czy praktyczne w tej dziedzinie w Polsce. W tym zakresie widoczny jest wyraźny kontrast pomiędzy stosunkowo szybkim przejmowaniem wzorców badań z zagranicy w innych specjalistycznych ekonomikach, takich jak ekonomika zdrowia, a zwłaszcza ekonomika zasobów naturalnych (zob. np. Żylicz 2004; Jeżowski 2009), a badaniami dotyczącymi dziedzictwa kulturowego. Jeśli rozważania takie były prowadzone, to dotyczyły jak dotąd szerszych, ogólnych kwestii, np. polityki kulturalnej i finansowania kultury (zob. np. raporty: Głowacki et al. 2009; Hausner et al. 2009; Palmer, Purchla 2010), funkcjonowania systemu ochrony dziedzictwa (Purchla

2009), roli władz lokalnych w zarządzaniu dziedzictwem (Murzyn-Kupisz 2008, 2010a), przemysłów kultury (Purchla et al. 2000; Smoleń 2003) czy też wybranego wycinka rynku dziedzictwa kulturowego, tj. rynku dzieł sztuki (Białynicka-Birula 2002, 2005). Niniejszy artykuł jest w zamierzeniu autorki krokiem w kierunku wypełnienia wspomnianej luki badawczej. W dalszej jego części dokonano przeglądu wybranych ekonomicznych koncepcji odnoszących się do dziedzictwa kulturowego, rozpatrując przy tym dwie kwestie niezwykle istotne dla debaty na ten temat: wartości dziedzictwa widzianych z perspektywy teorii konserwatorskiej i perspektywy nauk ekonomicznych oraz cech dóbr publicznych, jakie ma wiele składników dziedzictwa i powiązanych z nimi problemów niedostatecznej „produkcji” tegoż przez podmioty prywatne³. Ostatni fragment tekstu podsumowuje prezentowane rozważania.

2. Wartości dziedzictwa kulturowego widziane z perspektywy teorii konserwatorskiej

Spojrzenia na wartość dziedzictwa kulturowego mogą być odmienne, różne będą też uwzględniane kryteria i ich definicja w zależności od dyscypliny naukowej, którą reprezentują ich twórcy. W miarę upływu czasu podlegają one także ewolucji i uszczegółowieniu. Z perspektywy filozofii zabytek jako dzieło sztuki może być podmiotem wartości estetycznych i artystycznych oraz nadestetycznych (np. *sacrum*, istnienia, prawdy i prawdziwości, moralnych; Stróżewski 2002). Dla czołowych teoretyków konserwacji przełomu XIX i XX w., takich jak A. Riegl, podstawowymi wartościami zabytków były wartości artystyczna oraz historyczna, a także starożytnicza, a obiekty zabytkowe dzielono na te powstałe w celu stworzenia pomników (zamierzone) oraz te, które dopiero w późniejszym czasie uzyskują status zabytku (niezamierzone; Riegl

³ W artykule nie podjęto natomiast kwestii już opisanych w innych pracach autorki, m.in. podmiotów na rynku dziedzictwa, ogólnych trendów w zarządzaniu dziedzictwem kulturowym oraz wpływu tego ostatniego na rozwój lokalny i regionalny (Murzyn-Kupisz 2010a; 2010b; 2010c; Murzyn-Kupisz, Gwosdz 2010).

2002; Szmygin 2003). Riegl zwracał uwagę na rolę wartości współczesnych w zapewnieniu zażytkom trwania, wyróżniając wśród nich wartości użytkowe, współczesne wartości artystyczne oraz wartość nowości. Jego zdaniem wartości współczesne, jakkolwiek istotne dla szerokiej, niedysponującej odpowiednią wiedzą publiczności, nie mogły jednak być podstawowymi dla oceny ogólnej wartości zabytków, jako że mogły pozostawać w bezpośrednim konflikcie z wartością starożytniczą. Ważnym wkładem teoretyków początku XX w. w rozważania nad zabytkami było także zauważenie, iż ocena ich wartości jest subiektywna, może się zmieniać w czasie, zależy od epoki i odbiorcy, a zatem „sens i znaczenie zabytku nie przysługują dziełom jako takim siłą ich pierwotnego przeznaczenia, ale ów sens i znaczenie podkładamy pod nie my sami, nowocześni odbiorcy” (Riegl 2002, s. 31)⁴. Stanowisko konserwatorskie w tym zakresie podsumował w latach 60. ubiegłego wieku W. Frodl (tabela 1).

Tab. 1. Wartości zabytków według W. Frodla

| Główna kategoria wartości | Wartości szczegółowe w obrębie danej kategorii/kryterium |
|--------------------------------------|--|
| Historyczna (charakter dokumentarny) | Wartość naukowa Wartości emocjonalne: dawności, symbolu dokumentarny |
| Artystyczna | Historyczno-artystyczna Jakość artystyczna Oddziaływanie artystyczne: samoistne oddziaływanie artystyczne (jedność i zwartość integralnego wrażenia artystycznego) Działanie na podstawie przesłanek niezawartych w dziele sztuki (np. wartość wynikająca z malowniczości, wygląd utrwalony tradycją) |
| Użytkowa | Zabytki „żywe” i martwe Przydatność użytkowa Turystyka zagraniczna, zabytki jako atrakcja |

Źródło: Frodl 1966, s. 13.

⁴ Dzisiejsze rozumienie dziedzictwa kulturowego na gruncie geografii kultury i ekonomii jako współcześnie definiowanego, interpretowanego i podlegającego ciągłym zmianom zasobu, podkreślające rolę podmiotów „dziedziczących”, przejmujących dane wartości materialne i niematerialne oraz współcześnie je wykorzystujących, jest w istocie bardzo podobne.

Jakkolwiek z perspektywy teorii konserwatorskiej wartości dziedzictwa rozumianego jako materialne zabytki zostały już dość dawno zdefiniowane, to nadal trudno stworzyć jednoznaczne kryteria oceny powyższych wartości kulturowych. W skali międzynarodowej obrazuje to m.in. tocząca się w kręgach konserwatorskich dyskusja na temat jednoznaczności pojęcia „wyjątkowa wartość uniwersalna” (*outstanding universal value*) w odniesieniu do obiektów i miejsc wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa Kul-

turalnego i Przyrodniczego UNESCO (World Heritage Centre 2008). Podobnie, nadal środowisko konserwatorskie poszukuje sposobów bardziej dogłębnego określenia, jakie cechy wyznaczają wartości zabytków, niezbędnych m.in. w praktyce działań administracji konserwatorskiej, która winna kierować się jasnymi kryteriami, uznając dany obiekt za zabytek poprzez wpis do rejestru zabytków. Przykładowo M.T. Witwicki (2007), zauważając, iż prosta definicja zawarta w polskim prawie ochrony zabyt-

Tab. 2. Wartości zabytków dla potrzeb oceny wartości zabytkowej przy wpisie do rejestru zabytków według M.T. Witwickiego

| Wartość | Cechy ją wyznaczające |
|--|--|
| Historyczna jako świadek i dokument historii | Autentyczność substancji, funkcji, formy, zabytek jako dokument historii i jej materialne odzwierciedlenie |
| Artystyczna | Bogactwo form, wartości stylowe, wartości twórcze, rola w zespole, wartości estetyczne |
| Naukowa | Wartość świadka dziejów, przedmiotu badań, wartość dydaktyczna |
| Niematerialna | Wartość przeżyć religijnych/ <i>sacrum</i> , tradycji historycznej, symbolu, emocji estetycznych |
| Wartość w skali | Wartość w skali lokalnej, regionalnej, narodowej, kontynentalnej |
| Wartość użytkowa* | Wpisanie funkcji w zabytkowy kontekst obiektu, interes społeczny, miejsce obiektu w regionie |
| Wartość techniczna* | Stan zachowania i możliwości konserwacji oraz konieczny stopień ingerencji konserwatorskiej w obiekt |

* Według Witwickiego nie są one jednak ważne dla podstawowej oceny wartości zabytkowej.

Źródło: Witwicki 2007.

Tab. 3. Wartości dziedzictwa kulturowego z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju według W. Affelta

| | |
|---|--|
| Wartości kulturowe | Wartości społeczno-ekonomiczne |
| Retrospektywne dane interpretacyjne o przeszłości obiektu i jego otoczeniu | Spełnienie potrzeb społecznych współczesnych i przyszłych pokoleń |
| Wartość tożsamości społecznej, czyli uczuciowych więzi społeczności (lokalnej, branżowej itp.) z obiektem | Wartość użytkowa, czyli przydatność obiektu do zaspokojenia rzeczywistych potrzeb społeczności, np. lokalnej |
| Wartość autentyczności obiektu rozpatrywana w różnych aspektach | Konserwatorska wartość zachowania funkcji; kontynuacja użytkowania |
| Wartość integralności (kompletności obiektu lub zespołu obiektów i całościowość przekazu historycznego) | Wartość potencjału ekonomicznego, czyli możliwości generowania dochodu bezpośrednio lub pośrednio |
| Wartość unikatowości jako porównanie w ujęciu statystyczno-terytorialnym | Wartość potencjału edukacyjnego (kogo i czego obiekt może „nauczyć”) |
| Wartość artystyczna – stylistyka <i>decorum</i> , twórca, szkoła artystyczna | Wartość estetyczna – generowanie przez obiekt wrażeń, emocji, uczuć |
| Wartość historyczna obiektu jako dokumentu dziejów (kontekst wydarzeń i osobistości historycznych) | Wartość polityczna w kontekście rozwoju społeczno-gospodarczego i stosunków międzynarodowych |
| Wartość specjalnego znaczenia (np. różnorodność krajobrazu kulturowego) | |

Źródło: Affelt 2008, s. 11.

ków, tj. Ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r., uznająca za zabytek obiekty i zespoły, „których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową” (art. 3), jest w praktyce działań administracji konserwatorskiej dalece niewystarczająca, zaproponował jej bardziej szczegółowe opisanie (tabela 2).

Drugim wyzwaniem jest kwestia stałego poszerzania się i różnicowania pojęcia spuścizny kulturowej godnej zachowania. Obecnie, podejmując przedsięwzięcia związane z obiektami i znaczeniami z przeszłości, odchodzi się bowiem od węższego pojęcia zabytku, rozumianego jako obiekt czy zespół materialny, na rzecz znacznie szerszego, ale i bardziej niejednoznacznego pojęcia „dziedzictwo kulturowe”. Wspomniane wcześniej konserwatorskie kryteria oceny zabytków są więc ważne, ale niewystarczające, gdyż jeśli w miejsce ochrony zabytków pojawia się konieczność zarządzania dziedzictwem kulturowym, istnieje także potrzeba nowej definicji jego wartości (Affelt 2008; Purchla 2009). W tym duchu reprezentujący środowisko

konserwatorskie W. Affelt podjął się próby włączenia pewnych elementów analizy społeczno-ekonomicznej do opisu wartości dziedzictwa (tabela 3). Autor ten nie uporządkował ich jednak, w dowolny sposób przyporządkowując dane rodzaj wartości do kategorii wartości kulturowych lub wartości społeczno-ekonomicznych. Nie wskazał on także, iż wiele z tych wartości może być istotnych zarówno z kulturowego, jak i ekonomicznego punktu widzenia.

3. Wartości dziedzictwa kulturowego widziane z perspektywy ekonomiki kultury

Czerpiąc zarówno z dorobku teorii konserwacji, jak i nauk ekonomicznych, znacznie bardziej przejrzysty podział wartości dziedzictwa na ekonomiczne i kulturowe proponuje jeden z czołowych badaczy w dziedzinie ekonomiki kultury D. Throsby. Podobnie jak inni przedstawiciele ekonomii, zaangażowani w badania nad dziedzictwem kulturowym, dzieli on jego wartości na kulturowe oraz ekonomiczne, które łącznie

Tab. 4. Wartość kulturowa jako składowa ogólnej wartości dziedzictwa kulturowego według D. Throsby'ego

| Kategoria wartości | Cechy ją wyznaczające |
|------------------------------|--|
| Wartość estetyczna | Obiekt czy miejsce postrzegane jako piękne, pełne harmonii, wyjątkowe pod względem estetycznym i artystycznym, np. ze względu na wyjątkowość architektury obiektu nieruchomego, stylu, techniki, finezję jego wykonania czy piękne wpisanie go w otaczający krajobraz, piękno krajobrazu kulturowego |
| Wartość historyczna | Odnosi się do tego, iż dany składnik dziedzictwa jest świadkiem przeszłości, zdarzenia, procesu, wybitnej postaci historycznej etc.; stosunkowo najprostszą do rozpoznania/określenia w obiektywny sposób; dziedzictwo jako łącznik teraźniejszych pokoleń z przeszłymi i składnik tożsamości |
| Wartość autentyczności | Miejsce, obiekt czy zespół lub zwyczaj uznawane za wartościowe, gdyż są autentyczne, unikalne, uznane za niezmiennione od wieków, oryginalne; postrzeganie tego, co autentyczne, i sposób pojmowania autentyczności mogą być jednak odmienne w różnych kręgach kulturowych i epokach ⁵ |
| Wartość duchowa, symboliczna | Wartość obiektu, miejsca czy tradycji jako przekazującego ważne znaczenia, podkreślającego tożsamość danej grupy narodowej, religijnej czy etnicznej |
| Wartość społeczna | Odnosi się do wpływu, jaki istnienie danego obiektu, miejsca czy tradycji ma na stabilność i spójność społeczności lokalnej, poczucie związków z miejscem i jakość życia |

Źródło: Throsby 2001, s. 84–85 (zmodyfikowane).

⁵ Na przykład w tradycji europejskiej nacisk na autentyczność formy i materiału, w tradycji dalekowschodniej – na zachowanie tradycyjnych technik tworzenia, np. ciesielskich, oraz funkcji i symboliki miejsca (Nishimura 2007).

stanowią całościową wartość danego obiektu czy miejsca dziedzictwa. Wartość kulturowa dziedzictwa np. obiektu nieruchomego, takiego jak zespół urbanistyczny, może wyrażać się w różnorodny sposób: w jej skład mogą wchodzić wartości estetyczne, historyczne, autentyczności, duchowe oraz społeczne (Throsby 2001; tabela 4). Bardzo podobną typologię wartości dziedzictwa zaproponowała K. Pawłowska (2002, s. 43–61). Zamiast wartości społecznej stosuje ona określenie „wartość emocjonalna”, podkreślając jego rolę integracyjną, znaczenie w budowaniu patriotyzmu i poczucia „bycia u siebie” – swojskości oraz jako składnika tożsamości. Uwypukla także wagę wartości użytkowych i ekonomicznych, nie definiując jednak wprost, co rozumie przez te pojęcia.

Z punktu widzenia ekonomii dobra są wartościowe, gdy zaspokajają różnorodne potrzeby ludzi, a więc są w jakimś stopniu przydatne czy też użyteczne. Z perspektywy wartości ekonomicznych korzyści z zachowania danego obiektu, zespołu, funkcji dziedzictwa bądź danego przedsięwzięcia związanego z tym ostatnim mogą być podzielone na wartości użytkowe i pozaużytkowe (Throsby 2001; Ready, Navrud 2002; Peacock, Rizzo 2008; Mason 2007; Avrami, Mason 2000; Cuccia, Signorello 2002). Wartości użytkowe dotyczą wszystkich dóbr i usług, jakie bezpośrednio generuje dane miejsce, obiekt czy przedsięwzięcie związane z dziedzictwem kulturowym. Wartości te, jakkolwiek nie zawsze w pełni, najczęściej odzwierciedla cena, np. wstępu do obiektu zabytkowego czy noclegu w nim, nieruchomości zabytkowej⁶ albo dzieła sztuki nabytego w galerii sztuki, lub koszty poniesione w celu uzyskania dostępu do dziedzictwa, np.

koszt dojazdu do danego obiektu czy miejsca⁷. Oprócz wartości użytkowych, które można wyrazić za pośrednictwem ceny, nie mniej istotne są jednak wartości pozaużytkowe. Innymi słowy, dobra kultury mogą być cenne dla pojedynczych osób lub danych zbiorowości, nawet jeśli nie są bezpośrednio przez nie nabywane lub konsumowane⁸. Wyróżnia się ich trzy podstawowe rodzaje:

1. Wartość istnienia; pojedyncze osoby, instytucje czy też społeczności uznają fakt istnienia jakiegoś składnika dziedzictwa kulturowego za wartość samą w sobie, nawet jeśli nie korzystają z niego bezpośrednio ani na co dzień, a być może nawet nigdy nie zamierzają z niego bezpośrednio korzystać. Przydają wartość samemu faktowi istnienia pewnego miejsca bądź obiektu. Przykładowo dla większości Polaków zabytkowy zespół wzgórz wawelskiego w Krakowie jest ważnym i godnym zachowania miejscem dziedzictwa jako istotny składnik ich tożsamości, miejsce świadczące o dziejach narodu i państwa, nawet jeśli wielu z nich nigdy go nie odwiedzi, zobaczy Wawel raz w życiu w trakcie wycieczki szkolnej lub bywa tam niezmiernie rzadko.

2. Wartość opcyjna; dla wielu osób cenne jest zachowanie możliwości czerpania wartości użytkowej z dziedzictwa kulturowego, jeśli kiedyś – w bliżej nieokreślonej przyszłości – chcieliby z niej skorzystać, np. odwiedzając dane miejsce czy instytucję dziedzictwa i mając taką opcję spędzenia czasu wolnego czy też pokazania dziedzictwa innym osobom. Przykładowo mieszkańcy bogatych w dziedzictwo miast, takich jak Kraków, cenią sobie łatwy dostęp do atrakcji dziedzictwa, w razie gdyby mieli taką potrzebę, nawet jeśli w rzeczywistości na co dzień z nich nie korzystają.

⁶ W tym przypadku wartości zabytkowe obiektu, np. artystyczne, historyczne oraz jego status prawny (m.in. fakt wpisania do rejestru zabytków, położenie w strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej), mogą zarówno pozytywnie, jak i negatywnie wpływać na cenę obiektu nieruchomego w zależności od tego, czy konsumenci uznają je za podnoszące wartość nieruchomości (np. większe walory estetyczne bądź prestiż samego obiektu lub jego otoczenia), czy też wręcz przeciwnie – za obniżające ją (np. ze względu na wyższe koszty prowadzenia prac renowacyjnych i problemy z adaptacją historycznych obiektów do współczesnych funkcji użytkowych; Shipley 2000; Ruijgrok 2006).

⁷ Decyzje administracyjne mogą także wpływać na postrzeganie obiektu jako bardziej lub mniej użytecznego przez osoby niebędące jego właścicielami, np. uznanie obiektu za godny odwiedzenia w ramach podróży turystycznej. Przykładem służy tu często obserwowany wzrost zainteresowania turystów odwiedzeniem tych mniej znanych obiektów dziedzictwa, które zostały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO (Onishi 2008).

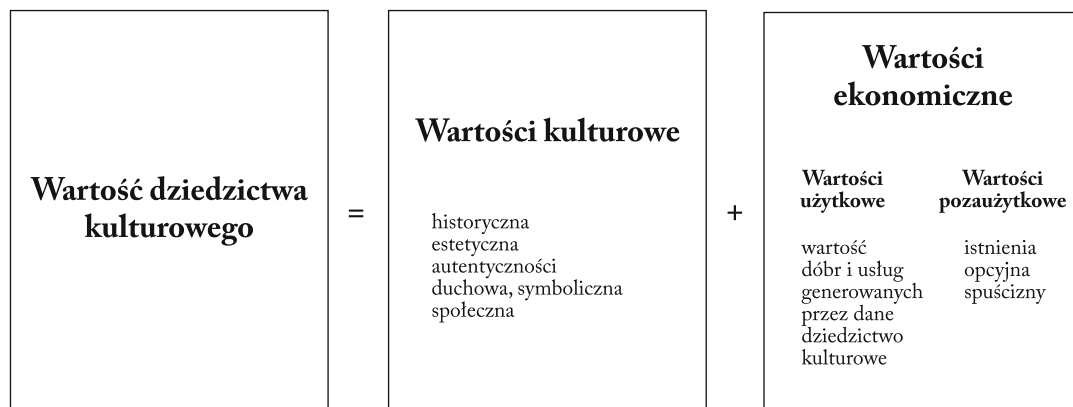
⁸ Wspomniane wartości pozaużytkowe zostały zdefiniowane w odniesieniu do środowiska naturalnego i przyrody już w latach 60. ubiegłego wieku (Czajkowski 2006).

3. Wartość spuścizny; dla niektórych osób i zbiorowości istotna może być wartość wynikająca z możliwości pozostawienia spuścizny kulturowej przyszłym pokoleniom, zarówno określonym osobom (np. spadkobiercom), jak i szeroko rozumianemu społeczeństwu, a nawet społeczności międzynarodowej. W tym przypadku motywacją do zachowania dziedzictwa kulturowego może być altruizm i poczucie odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń. Podejmując przedsięwzięcia związane z dziedzictwem, często mówi się zatem nie tylko o ich użyteczności dla współczesnych pokoleń, lecz także o niezbędności ich zachowania dla potomnych.

Wspomniane wartości wiążą się również z istotnymi dylematami etycznymi dotyczącymi współczesnego wykorzystywania dziedzictwa, m.in. kwestią zrównoważonego gospodarowania nim w kontekście przekazania go w dobrym stanie przyszłym pokoleniom i nieuszczerplenia zasobu przez nieodpowiedzialną, nadmierną współczesną konsumpcję, tj. respektowanie tzw. zasady równości międzypokoleniowej. Drugą istotną kwestią jest zachowanie równości społecznego dostępu do dóbr i usług dziedzictwa wszystkich członków danej zbiorowości – lokalnej, narodowej itp., tj. respektowanie zasady tzw. równości wewnątrzpokoleniowej (Cuccia, Signorello 2002, s. 120; Throsby 2001, s. 85–86).

Ważną implikacją uwzględnienia wszystkich wspomnianych rodzajów wartości, które składa-

ją się na wartość dziedzictwa kulturowego (rycina 1) w ocenie projektów związanych z dziedzictwem kulturowym, będzie także to, iż analiza kosztów i korzyści z danego przedsięwzięcia winna uwzględniać zarówno koszty, jak i korzyści ekonomiczne i pozaekonomiczne. Co więcej, konieczne jest zwrócenie uwagi na oba te rodzaje korzyści, tak by jedno nie były osiągane kosztem drugich. Korzyści ekonomiczne mogą bowiem powstawać równoległe z kulturowymi (np. prawidłowo przeprowadzona konserwacja i adaptacja zaniedbanego zespołu pałacowo-parkowego na cele hotelowe), ale – co także często ma miejsce – korzyściom ekonomicznym może towarzyszyć spadek lub nawet całkowita utrata wartości kulturowej danego miejsca czy obiektu zabytkowego, np. gdy jego konserwacja i adaptacja na cele komercyjne przeprowadzone są nieprawidłowo z konserwatorskiego punktu widzenia, nie respektując historycznego charakteru i kontekstu miejsca. Z kolei prawidłowo zrealizowana konserwacja obiektu zabytkowego z punktu widzenia standardów konserwatorskich, lecz odezwana od kontekstu społecznego i ekonomicznego, nie zapewni mu długiego trwania i nie uchroni go w przyszłości przed utratą wartości artystycznych czy historycznych. Wybór jednego przedsięwzięcia może oznaczać także zaniechanie innych działań, również dotyczących dziedzictwa kulturowego. Dlatego analizując zasadność podjęcia danych działań, trzeba wziąć pod



Ryc. 1. Składowe wartości dziedzictwa kulturowego

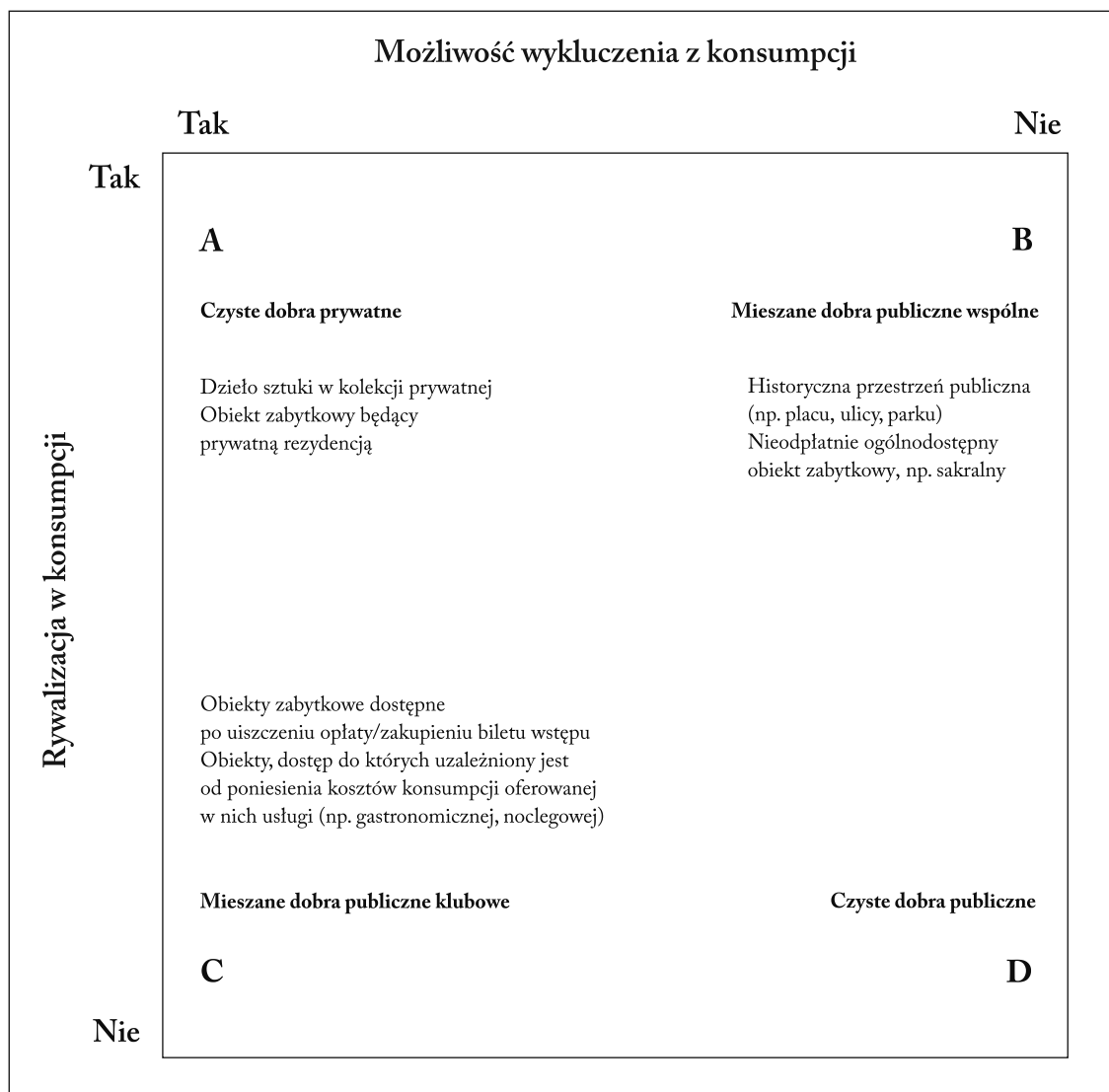
Źródło: opracowanie własne.

uwagę koszt utraconych możliwości przedsięwzięć niewybranych do realizacji.

4. Dziedzictwo kulturowe a koncepcja dóbr publicznych

W ekonomicznej analizie dziedzictwa kulturowego, w szczególności przy tworzeniu argumentacji przemawiającej za zaangażowaniem wysiłków władz publicznych i publicznych środków finansowych w działania na rzecz ochrony, zachowania, udostępniania oraz interpreta-

cji dziedzictwa, przydatne wydaje się odwołanie do koncepcji dóbr publicznych. W odróżnieniu od dóbr prywatnych czyste dobra publiczne to takie dobra, które są nierywalizacyjne (niekonkurencyjne) w konsumpcji, a więc ich konsumpcja przez jeden podmiot nie wyklucza możliwości konsumpcji i osiągnięcia z niej satysfakcji przez inne jednostki. Drugą podstawową cechą dóbr publicznych jest niewykluczalność w konsumpcji oznaczająca, iż wyłączenie z konsumpcji jest trudne lub wręcz niemożliwe do zrealizowania pod względem technicznym lub jego



Ryc. 2. Podstawowe typy dóbr na rynku dziedzictwa kulturowego

Źródło: opracowanie własne na podstawie Connolly, Munro 1999, s. 58; Solek 2004.

koszty są tak wysokie, iż działania wykluczające nie mają sensu (Connolly, Munro 1999; Throsby 2001; Navrud, Ready 2002; Cuccia, Signorello 2002; Solek 2004; Żylicz 2004; Hausner 2008; Jeżowski 2009). Najczęściej podawane przykłady takich dóbr to: bezpieczeństwo publiczne, powietrze atmosferyczne, oświetlenie ulic i zapewnienie czystości na nich czy krajobraz (rycina 2, D).

Niektóre składniki dziedzictwa kulturowego są wyłączalnymi dobrami prywatnymi stanowiącymi własność osób i instytucji prywatnych, użytkowanymi i konsumowanymi przez ograniczoną liczbę osób (A). Przykładowo można do nich zaliczyć zabytkową rezydencję (np. pałac, dwór), niewidoczną dla postronnych osób z za wysokiego parkanu, dzieło sztuki znajdujące się w prywatnej kolekcji, nieudostępnianej szerszej publiczności, czy zabytkowy przedmiot użytku codziennego wykorzystywany w domu przez osobę prywatną. Ale nawet w przypadku tych elementów dziedzictwa, które mogą być uznane za prywatne, państwowe regulacje prawne nakazujące np. umożliwienie dostępu do wpisanego do rejestru zabytków obiektu zabytkowego administracji konserwatorskiej i badaczom oraz tworzące wymogi formalne co do zasad dysponowania i użytkowania obiektu oraz podejmowania prac remontowych, konserwatorskich i adaptacyjnych, ograniczają w różnym stopniu prawo dowolnego dysponowania własnością prywatną. Ponadto, jak wspomniano wcześniej, brak możliwości bezpośredniej konsumpcji danego dobra kultury nie oznacza wcale, iż pozostający w rękach prywatnych obiekt nie będzie ceniony i uznany za warty zachowania przez szeroką publiczność znajdującą go np. z publikacji książkowych czy przekazów medialnych.

Podobnie jak w przypadku niewyczerpywalnych składników środowiska naturalnego (Jeżowski 2009, s. 12–13), równie trudno wskazać na elementy dziedzictwa kulturowego, które są czystymi dobrami publicznymi. Większość składników szeroko rozumianego dziedzictwa kulturowego ma zatem w różnym stopniu cechy publicznych dóbr mieszanych (Hutter 1997; Mazzanti 2002; Cwi 1980), bądź to mieszanych dóbr wspólnych, bądź to dóbr klubowych (B, C). W przypadku dóbr wspólnych (B) trudne lub niemożliwe jest wykluczenie z konsumpcji.

Może je natomiast cechować rywalizacja w konsumpcji, szczególnie jeśli dane miejsce czy obiekt dziedzictwa stanie się ważną atrakcją turystyczną. Może to powodować nadmierne zatłoczenie w wybranych miejscach i obiektach określanych mianem „dóbr publicznych ulegających zatłoczeniu” (*congestible public goods*; Ready, Navrud 2002, s. 5). Najważniejsze instytucje muzealne posiadające unikalne dzieła sztuki, śródmieścia najbardziej znanych historycznych metropolii czy też małe historyczne miasteczka stanowiące cel peregrynacji turystycznych, często takimi właśnie się stają. Przykładowo fakt przebywania w historycznym centrum miasta (np. na Rynku Głównym w Krakowie czy na rynku w Kazimierzu Dolnym) przez jedną osobę lub grupę turystyczną nie wyklucza możliwości odwiedzenia tego miejsca jednocześnie przez wiele innych osób i czerpania z tego przyjemności czy użyteczności. Historyczne place i ulice jako przestrzenie publiczne z założenia są ogólnodostępne (niewykluczające) i mogą służyć jednocześnie wielu osobom i celom (nierywalizacyjne). Zbyt duża liczba osób przebywających w nich jednocześnie może jednak znacząco obniżyć komfort i jakość doświadczania dziedzictwa. Ponadto, jak stwierdza R. Towse (2002, s. 11) w odniesieniu do dziedzictwa kulturowego zabytkowego miasta czy też jego śródmieścia: „Całość jest czymś więcej niż sumą części – pojedynczych budynków, obiektów zabytkowych, parków czy placów, które tworzą miasto. Korzyści z tej całości nie da się w pełni zawłaszczyć, nawet jeśli każda pojedyncza część składowa jest prywatna” lub jeśli dostęp do niektórych części jest płatny. Zatem nawet jeśli poszczególne budynki, których fasady tworzą pierzeje uliczne, należą do osób prywatnych, łożących prywatne środki finansowe na ich utrzymanie i odnowienie, i nawet jeśli właściciele ograniczą dostęp do ich wnętrza, wiele osób nadal czerpać będzie użyteczność z istnienia owych obiektów w krajobrazie miasta bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów, np. radość z ich oglądania oraz fotografowania podczas przechadzki po mieście czy konsumpcji w kawiarni, która znajduje się w otoczeniu zabytkowych obiektów. Podobnie bez płacenia biletu wstępu np. do średniowiecznego zamku malowniczo usytuowanego na wyniosłej skale, górującej nad okolicą, podróżny nadal może cieszyć się jego pięknem.

Turyści konsumują więc, często bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów, publiczne dobra wspólne, które utrzymują prywatni właściciele obiektów zabytkowych oraz wspiera za pośrednictwem podatków społeczność lokalna. Jak to ujmują A. Peacock i I. Rizzo (2008, s. 18), często w odniesieniu do dziedzictwa kulturowego „nie da się pobrać opłaty od podmiotów konsumujących [czerpiących korzyści z dziedzictwa] z wyjątkiem dobrowolnych datków”. Jedynie w pewnym stopniu problem ten można rozwiązać na drodze administracyjnej, np. wprowadzając obowiązkową opłatę od turystów odwiedzających miasta historyczne o charakterze podobnym do tzw. opłaty klimatycznej w uzdrowiskach, która może być przeznaczana na odnowę obiektów zabytkowych.

Wiele dóbr kultury jest nam dostarczanych przez instytucje publiczne i jako dobra publiczne mają być one z założenia dostępne dla każdego, jeśli nie nieustannie, to na określonych zasadach (np. obowiązkowy na mocy ustawy o muzeach z 1996 r. jeden dzień w tygodniu bezpłatnego wstępu do muzeów w Polsce). Zarazem jednak możliwe jest wykluczenie z konsumpcji wielu nierywalizujących dóbr i usług dziedzictwa (dobra klubowe, C), m.in. przez ustalanie limitów osób odwiedzających dany obiekt zabytkowy, obowiązek wcześniejszego awizowania wizyty w obiekcie, a przede wszystkim pobieranie opłat za wstęp lub uzależnianie możliwości dostępu do danego obiektu czy miejsca od poniesienia kosztów świadczonych w nim usług (np. hotelowych, gastronomicznych). Ponadto nadmierne wzrost rywalizacji w konsumpcji – m.in. zbyt duża liczba turystów odwiedzających dane miejsce czy obiekt – może doprowadzić do zmiany jego charakteru z dobra wspólnego na dobro klubowe. Przykładem służy tu tzw. Złota Uliczka w Pradze. Wielość turystów odwiedzających ten popularny zakątek praskiego wzgórza królewskiego doprowadziła w ostatnich latach do decyzji władz o ograniczeniu turystycznego dostępu do niego, poprzez pobieranie opłaty za wstęp na uliczkę. Zmiana sytuacji prawnej obiektu zabytkowego (np. nabycie go przez osobę lub instytucję prywatną) także może sprawić, iż ze składnika dziedzictwa dostępnego dla każdego jako mieszane dobro publiczne zmieni się on w dobro prywatne. Przykładem służy prze-

kształcenie zabytkowego zespołu pałacowo-parkowego z obiektu publicznego w prywatną, zamkniętą rezydencję.

W przypadku dziedzictwa kulturowego, podobnie jak przyrody, trudno jest całościowo określić rzeczywiste rozmiary rynku oraz „całej populacji, dla której dane dobro ma wartość” (Ready, Navrud 2002, s. 7), tj. liczbę konsumentów danych dóbr i usług dziedzictwa, biorąc pod uwagę nie tylko te podmioty, które wniosły jakieś opłaty, by je konsumować, ale wszystkie podmioty czerpiące z niego użyteczność. Rynki prywatne są z reguły zorientowane na zysk. W konsekwencji prywatni producenci mogą nie być skłonni do produkcji dóbr i świadczenia usług, z których konsumpcji trudno jest kogokolwiek wyłączyć i których efekty są znacznie szersze niż to, co konsumowane jest bezpośrednio przez ponoszących koszty. Różne pozytywne efekty zewnętrzne dziedzictwa, w tym wielowymiarowe społeczne korzyści pozarynkowe, obejmują m.in. jego wpływ na atrakcyjność turystyczną, inwestycyjną i rezydencjonalną danego miejsca, a zatem na generowanie dochodów, tworzenie miejsc pracy i podnoszenie jakości życia, a także rolę, jaką odgrywa we wzmacnianiu lokalnej tożsamości, prestiżu i poczucia dumy lokalnej oraz w inspirowaniu kreatywności i przekazywaniu wiedzy (Towse 2002; Mazzanti 2002). Wspomniana niedoskonałość rynku może prowadzić do niedostatecznej podaży niewyłączalnych dóbr mieszanych dziedzictwa, nawet jeśli istnieje na nie spore zapotrzebowanie społeczne oraz pewna ogólna świadomość pozytywnych efektów ich istnienia. Niedoskonałość tę są w stanie jedynie w pewnym stopniu zredukować organizacje pozarządowe; podobnie jak w przypadku ochrony przyrody uzasadnia to konieczność podjęcia działań publicznych (Jeżowski 2009, s. 11). Jak to ujął D. Throsby (1997, s. 18), skoro „bez działań wspólnych [publicznych] usługi dziedzictwa będą zapewniane w niedostatecznym stopniu w porównaniu z optimum społecznym w gospodarce wolnorynkowej”, niezbędne wydaje się zaangażowanie w sprawy dziedzictwa różnych szczebli władzy publicznej.

Inną koncepcją przemawiającą za zaangażowaniem władz publicznych w działania na rzecz dziedzictwa kulturowego jest to, iż wiele jego składników może być uznanych za tzw. dobra

społecznie pożądane (inaczej określane jako dobra społecznie wartościowe czy też dobra społeczne; Kargol-Wasiluk 2008), które „wskazują na obecność możliwości publicznej i wspólnotowej korzyści, która może powstawać na drodze działań prywatnych lub publicznych” (Mazzanti 2002, s. 537). Dobra te, będąc „szczególnie wartościowe dla społeczeństwa i rozwoju społeczno-gospodarczego” (Jeżowski 2009, s. 13), winny być społeczeństwu zapewniane, nawet jeśli większość jego członków nie dysponuje dogłębną wiedzą o potrzebie ich istnienia czy konsumowania, nie ma świadomości szerszych pozytywnych efektów zewnętrznych dziedzictwa czy też kieruje się krótkoterminowymi przesłankami. Przykładowo, zgodnie z ustaleniami ustawowymi, zadaniem władz samorządowych w Polsce jest dbałość o ład przestrzenny i krajobraz jako pewnego rodzaju dobro wspólne, którego zachowanie i odpowiednie kształtowanie jest korzystne dla ogółu społeczeństwa, nawet jeśli większość jego członków nie ma świadomości potrzeby harmonijnego kształtowania krajobrazu lub cechuje się krótkowzrocznością i bierze pod uwagę jedynie jednostkowy interes czy też doraźne zyski z danej inwestycji budowlanej. I odwrotnie, zakłócanie czy też zniszczenie harmonii krajobrazu kulturowego, np. przez wzniesienie obiektów niedostosowanych formą i skalą do historycznego kontekstu miejsca, może być rozumiane jako tzw. dobro społecznie niepożądane (zło społeczne). Działaniom takim winny zatem aktywnie zapobiegać władze publiczne.

5. Podsumowanie

Jeśli już ekonomiści odważą się wejść na „święty” teren decyzji konserwatorskich i wskazać na pewne ich ekonomiczne konsekwencje, traktowani są często jak intruzi i przyjmowani z niechęcią, tak jakby sprawy związane z dziedzictwem były poza zasięgiem ekonomii. Analiza ekonomiczna może jednak, jeśli jest wrażliwa na wartości kulturowe, z którymi ma do czynienia, zaangażować się w wiele kwestii w tej dziedzinie, (...) od [wspomagania] decyzji na temat alokacji zasobów w ramach instytucji kultury odpowiedzialnych za przechowywanie i ekspozycję dziedzictwa, po kwestie polityki kulturalnej związanej z finansowaniem i zarządzaniem dziedzictwem będącym publiczną własnością (Throsby 2001, s. 74–75).

Czy ekonomista to jedynie „barbarzyńca” w ogrodzie nauk humanistycznych wchodzący na obcy mu teren i niezdolny do zaoferowania wartościowego głosu w debacie, czy też patrzący na dziedzictwo kulturowe z nowej perspektywy, pożyteczny badacz? Podstawowym założeniem ekonomiki dziedzictwa kulturowego jest przydatność rozważań ekonomicznych w zarządzaniu, a więc działaniach na rzecz zachowania i ochrony, współczesnego wykorzystania i interpretacji dziedzictwa kulturowego na potrzeby różnych podmiotów. Dziedzictwo kulturowe, podobnie jak środowisko naturalne czy zdrowie, może być uznane za „bezcenne”. Szczupłość i ograniczoność środków publicznych, jakie mogą być na nie wydatkowane, wymaga jednak ustalania priorytetów, podejmowania decyzji, jakie cele, wartości i miejsca są najistotniejsze i które przedsięwzięcia winny być realizowane w pierwszej kolejności, a także rozpatrywania korzyści, jakie przynosi dziedzictwo nie tylko z artystycznego czy estetycznego punktu widzenia, lecz także jako element szerszego społecznego obiegu społeczno-gospodarczego.

W analizie przedsięwzięć związanych z dziedzictwem kulturowym szczególnie przydatne wydaje się podjęcie próby całościowego zdefiniowania wartości dziedzictwa, odnosząc się nie tylko do jego wartości kulturowych, postrzeganych z konserwatorskiego punktu widzenia, lecz także do szerokiej gamy wartości ekonomicznych, zarówno użytkowych, jak i pozaużytkowych. Drugą ważną ideą pozwalającą na uwzględnienie wielości korzyści, jakie płyną z dziedzictwa kulturowego dla społeczeństwa, jest odniesienie się do koncepcji dóbr publicznych oraz dóbr społecznie pożądanych.

Z dobrami noszącymi cechy dóbr publicznych oraz dóbr społecznie pożądanych związane są nieodłącznie dwa problemy, które winny być brane pod uwagę przez władze publiczne, również w kontekście dziedzictwa kulturowego. Po pierwsze, z reguły trudno jest przekonać podmioty prywatne, by świadczyły usługi i produkowały dobra publiczne. Może to prowadzić do wypierania prywatnych wydatków na dziedzictwo kulturowe przez wydatki publiczne (*crowding out*) oraz do niedostatecznej podaży dóbr i usług dziedzictwa. Z kwestią tą powiązany jest problem tzw. jeźdźca na gapę (*free riding*), czy-

li predylekcji podmiotów prywatnych do konsumpcji dóbr i usług dziedzictwa bez ponoszenia ich kosztów (Towse 2002, s. 9–11; Peacock, Rizzo 2008, s. 19, 117; Ready, Navrud 2002, s. 3–9). W tym kontekście niezbędne jest efektywne motywowanie podmiotów prywatnych do działań na rzecz dziedzictwa kulturowego przez rozmaite bezpośrednie i pośrednie narzędzia znajdujące się w dyspozycji władz publicznych (np. granty, dotacje, regulacje podatkowe, prawo ochrony zabytków, akty prawne dotyczące zagospodarowania przestrzennego).

Drugim wyzwaniem jest określenie optymalnego poziomu zaspokojenia przez sektor publiczny popytu na związane z dziedzictwem kulturowym świadczenia (Connolly, Munro 1999, s. 57). Istotną kwestię stanowi więc potrzeba oszacowania popytu na dziedzictwo czy też pomiaru wartości, jaką przydają mu potencjalni i aktualni konsumenci, a także efektów, jakie generuje w skali lokalnej i regionalnej. Jak wskazuje wiele już zrealizowanych badań teoretycznych oraz studiów przypadków, z powodzeniem cel ten można osiągnąć, stosując rozmaite metody szacowania wartości, korzyści i strat, wypracowane na potrzeby ochrony środowiska (Żylicz 2004; Jeżowski 2009), a następnie zaadaptowane pod kątem ekonomiki dziedzictwa kulturowego (Cuccia, Signorello 2002; Throsby 2001; Navrud, Ready 2002; Snowball 2008).

Nie podważając ani nie negując merytorycznych ustaleń i podejść wypracowanych na gruncie nauk humanistycznych, w obliczu konieczności zwiększania efektywności i racjonalizacji działań władz publicznych, ekonomika dziedzictwa kulturowego może zatem oferować nowe, uzupełniające dotychczasowe rozważania, spojrzenie na kwestie ochrony i zarządzania dziedzictwem kulturowym. Tym samym stanie się pomocna w tworzeniu ekonomicznych uzasadnień dla wydatkowania publicznych środków na dziedzictwo kulturowe oraz wspierać będzie proces wyboru spośród wielu rywalizujących przedsięwzięć i celów, na które te środki mogą być przeznaczane.

Bibliografia

Affelt W. (2008). „Dziedzictwo techniki w kontekście rozwoju zrównoważonego”, w: B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*. Warszawa–Lublin: ICOMOS, Politechnika Lubelska.

Ashworth G.J., Graham B., Tunbridge J.E. (2000). *A Geography of Heritage: Power, Culture and Economy*. London: Arnold.

Atkinson D. (2005). „Heritage”, w: D. Atkinson et al. (red.), *Cultural Geography*. London: I.B. Tauris.

Australian Heritage Commission (2001). *Heritage Economics. Challenges for Heritage Conservation and Sustainable Development in the 21st Century*. Canberra: Australian Heritage Commission.

Avrami E., Mason R. (red.) (2000). *Values and Heritage Conservation*. Los Angeles: The Getty Conservation Institute.

Białynicka-Birula J. (2002). „Morfologia rynku aukcyjnego dzieł sztuki w ujęciu systemowym”, *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie*, nr 605, s. 43–55.

Białynicka-Birula J. (2005). „Rynek dzieł sztuki w kontekście mikroekonomicznej teorii rynku”, *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie*, nr 680, s. 29–42.

Bowitz E., Ibenholt K. (2009). „Economic impacts of cultural heritage – research and perspectives”, *Journal of Cultural Heritage*, nr 10, s. 1–8.

Boym S. (2001). *The Future of Nostalgia*. New York: Basic Books.

Connerton P. (1989). *How Societies Remember*. Cambridge: Cambridge University Press.

Connolly S., Munro A. (1999). *Economics of the Public Sector*. Harlow: Pearson Education Limited.

Convention for the Safeguarding of the Intangible Cultural Heritage, UNESCO, Paris 17 October 2003, <http://www.unesco.org/culture/ich/doc/src/01852-EN.pdf>.

Cuccia T., Signorello G. (2002). „Methods for measuring the demand for the arts and heritage: Theoretical issues”, w: I. Rizzo, R. Towse (red.), *The Economics of Heritage. A Study in the Political Economy of Culture in Sicily*. Cheltenham: E. Elgar.

Cwi D. (1980). „Public support for the arts. Three arguments examined”, *Journal of Cultural Economics*, nr 4 (2), s. 39–62.

Czajkowski M. (2006). „Zagadnienia wartości istnienia dóbr środowiskowych”, *Ekonomista*, nr 2, s. 237–246.

- Frodl W. (1966). *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków*. Warszawa: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków.
- Girard L.F., Nijkamp P. (red.) (2009). *Cultural Tourism and Sustainable Local Development*. Farnham: Ashgate.
- Głowacki J. et al. (2009). *Finansowanie kultury i zarządzanie instytucjami kultury*. Kraków: Uniwersytet Ekonomiczny.
- Graham B., Howard P. (red.) (2008). *The Ashgate Research Companion to Heritage and Identity*. Aldershot: Ashgate.
- Greffé X. (2004). „Is heritage an asset or a liability?”, *Journal of Cultural Heritage*, t. 5, nr 3, s. 301–309.
- Hausner J. (2008). *Zarządzanie publiczne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Hausner J. et al. (2009). *Kultura w kryzysie czy kryzys w kulturze*. Kraków: Uniwersytet Ekonomiczny.
- Howard P. (2003). *Heritage: Management, Interpretation, Identity*. London: Continuum.
- Hutter M. (1997). „Economic perspectives on cultural heritage. An introduction”, w: M. Hutter, I. Rizzo (red.), *Economic Perspectives on Cultural Heritage*. London: Macmillan.
- Hutter M., Rizzo I. (red.) (1997). *Economic Perspectives on Cultural Heritage*. London: Macmillan.
- Jeżowski P. (red.) (2009). *Metody szacowania korzyści i strat w dziedzinie ochrony środowiska i zdrowia*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
- Kapralski S. (red.) (2010). *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kargol-Wasiluk A. (2008). „Teoria dóbr publicznych a paradygmat ekonomii sektora publicznego”, *Zarządzanie Publiczne*, nr 3, s. 91–117.
- Lehtovuori P., Schmidt-Thomé K. (red.) (2007). *Economics and Built Heritage. Seminar Proceedings. Built Heritage – Value Adding Sector*. Copenhagen: Nordic Council of Ministers.
- Lowenthal D. (1985). *The Past is a Foreign Country*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Mason R. (red.) (1999). *Economics and Heritage Conservation*. Los Angeles: Getty Conservation Institute.
- Mason R. (2007). „Beware and be interested. Why and how we make economic arguments for heritage conservation”, w: P. Lehtovuori, K. Schmidt-Thomé (red.), *Economics and Built Heritage. Seminar Proceedings. Built Heritage – Value Adding Sector*. Copenhagen: Nordic Council of Ministers.
- Mazzanti M. (2002). „Cultural heritage as multi-dimensional, multi-value and multi-attribute economic good: Toward a new framework for economic analysis and valuation”, *The Journal of Socio-Economics*, nr 31, s. 529–558.
- Murzyn-Kupisz M. (2008). „Zarządzanie dziedzictwem kulturowym na początku XXI wieku. Wyzwania stojące przed władzami lokalnymi Krakowa”, w: J. Purchla (red.), *Barcelona i Kraków. Zmieniające się wizje – wizje zmian*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Murzyn-Kupisz M. (2010a). „Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny. Przykład podkrakowskich Niepołomic”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie*, nr 835, s. 67–91.
- Murzyn-Kupisz M. (2010b). „Podmioty na rynku dziedzictwa kulturowego”, *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 3 (41), s. 61–80.
- Murzyn-Kupisz M. (2010c). „Współczesne funkcje dziedzictwa kulturowego górnośląskich miast”, w: S. Sitek (red.), *Stare i nowe problemy badawcze w geografii społeczno-ekonomicznej*, Sosnowiec: Uniwersytet Śląski, PTG.
- Murzyn-Kupisz M., Gwosdz K. (red.) (2010). *Analiza wpływu inwestycji w infrastrukturę kultury i turystyki dofinansowanych z funduszy strukturalnych na rozwój społeczno-gospodarczy poszczególnych gmin/powiatów województwa śląskiego*. Katowice: Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego.
- Navrud S., Ready R.C. (red.) (2002). *Valuing Cultural Heritage. Applying Environmental Valuation Techniques to Historic Buildings, Monuments and Artefacts*. Cheltenham: E. Elgar.
- Nieroba E., Czerner A., Szczepański M.S. (2010). *Flirty tradycji z popkulturą. Dziedzictwo kulturowe w późnej nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Nishimura Y. (2007). „Autentyczność architektury drewnianej a troska o przetrwanie sztuki jej tworzenia”, w: M. Murzyn, J. Purchla (red.), *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Onishi N. (2008). „In Japan the world heritage label transforms a ghost town into a boom town”, *New York Times*, 9 maja, s. 10.
- Palmer R., Purchla J. (2010). *Kultura a rozwój 20 lat po upadku komunizmu w Europie*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Pawłowska K. (2002). „O wartości zabytków”, w: K. Pawłowska, M. Swaryczewska, *Ochrona dziedzictwa kulturowego. Zarządzanie i partycypacja społeczna*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Pawłowski K. (red.) (1996). *Vademecum konserwatora zabytków. Międzynarodowe normy ochrony dziedzictwa kultury, Biuletyn Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS*. Warszawa: ICOMOS.
- Peacock A., Rizzo I. (2008). *The Heritage Game. Economics, Policy and Practice*. Oxford: Oxford University Press.
- Purchla J. (red.) (2009). *Raport o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Purchla J., Broński K., Murzyn M., Smoleń M. (2000). *Przemysł kulturowy. Województwo Małopolskie*. Kraków: maszynopis.
- Ready R.C., Navrud S. (2002). „Why value cultural heritage?”, w: S. Navrud, R.C. Ready (red.), *Valuing Cultural Heritage. Applying Environmental Valuation Techniques to Historic Buildings, Monuments and Artefacts*. Cheltenham: E. Elgar.
- Riegl A. (2002). „Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie”, w: J. Krawczyk (red.), *Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków*. Warszawa: Mówią Wieki.
- Rizzo I., Towse R. (red.) (2002). *The Economics of Heritage. A Study in the Political Economy of Culture in Sicily*. Cheltenham: E. Elgar.
- Ruijgrok E.C.M. (2006). „The three economic values of cultural heritage: A case study in the Netherlands”, *Journal of Cultural Heritage*, nr 7, s. 206–213.
- Shipley R. (2000). „Heritage designation and property values. Is there an effect?”, *International Journal of Heritage Studies*, t. 6, nr 1, s. 83–100.
- Smoleń M. (2003). *Przemysł kultury. Wpływ na rozwój miast*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Snowball J.D. (2008). *Measuring the Value of Culture: Methods and Examples in Cultural Economics*. Berlin–Heidelberg: Springer Verlag.
- Sobol E. (red.) (1995). *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Solek A. (2004). „Wybrane zagadnienia podaży dóbr publicznych”, *Zeszyty Naukowe AE w Krakowie*, nr 632, s. 91–104.
- Stróżewski W. (2002). *Wokół piękna*. Kraków: Universitas.
- Szymgin B. (2003). „Teoria zabytku Aloisa Riegla”, *Ochrona Zabytków*, nr 3–4, s. 148–153.
- Throsby D. (1997). „Seven questions in the economics of cultural heritage”, w: M. Hutter, I. Rizzo (red.), *Economic Perspectives on Cultural Heritage*. London: Macmillan.
- Throsby D. (2001). *Economics and Culture*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Towse R. (2002). „The cultural economy of heritage”, w: I. Rizzo, R. Towse (red.), *The Economics of Heritage. A Study in the Political Economy of Culture in Sicily*. Cheltenham: E. Elgar.
- Witwicki M.T. (2007). „Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków”, *Ochrona Zabytków*, nr 1, s. 77–98.
- World Heritage Centre (2008). „Operational guidelines for the implementation of the World Heritage Convention”, <http://whc.unesco.org/archive/opguide08-en.pdf>.
- Żylicz T. (2004). *Ekonomia środowiska i zasobów naturalnych*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.

A Barbarian in the Garden? Cultural Heritage Seen from the Perspective of Economics

Until recently, research on cultural heritage seemed to be the unquestioned realm of the humanities. However, the development of the heritage market and the need to consider the benefits of its preservation and contemporary usage from many different viewpoints – not only artistic and historical, but also taking into account the perspective of creation and implementation of public policies and strategies, and the overall context of socio-economic development – calls for an active engagement of economics in its analysis as a specific product in the market. The author considers two very important issues with respect to theoretical approaches to cultural heritage seen from the perspective of cultural economics and its specific sub-field of heritage economics: the question of heritage values and public goods characteristics of many heritage products.

Key words: cultural heritage, cultural economics, public goods, economic values, cultural values.